KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.
Dnia 11 (23) Sierpnia 1857 Roku.

№ 219.

Jutro, Śgo Bartłomieja Ap.

Z Petersburga, 2 (14) Sierpnia.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY

CEREMONJAŁ

ZARĘCZYN

JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI

WIELKIEGO XIĘCIA

MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA

Z JEJ WYSOKOŚCIĄ PRAWOWIERNĄ XIĘŻNICZKĄ

OLGĄ FEDORÓWNĄ.

I. Nazajutrz po Bierzmowaniu Świętem, jako w dniu wyznaczonym na Zaręczyny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza z Xiężniczką Prawowierną, Która przyjęła Wiarę Prawosławną, stosownie do rozesłanych od Dworu i Urzędu Mistrza Obrzędów obwieszczeń, zgromadzić się mają w Pałacu Peterhofskim: Członkowie Najświętszego Synodu i inne Duchowieństwo znakomite, Członkowie Rady Państwa, Ministrowie Zagraniczni z swemi Małżonkami, Damy Stanu, Kamer-Frejliny, Ochmistrzynie Dworu, Frejliny, Senatorowie, Urzędnicy i Kawalerowie Dworscy, Sekretarze Stanu, Jenerałowie i wszystkie znakomite płci obojej Osoby, do Dworu wstęp mające, Sztab i Ober-Oficerowie Gwardji, Armji i Floty, oraz pierwszych dwóch gildji kupcy Rossyjscy i zagraniczni płci obojej.

Damy być mają w ubraniu Ruskiem, a wszyscy Urzędnicy i Kawalerowie Dworscy, tudzież Urzędnicy Cywilni i Wojskowi, w uniformach galowych.

II. Duchowieństwo, Rada Państwa i Ministrowie zagraniczni zgromadzić się mają w Cerkwi Dworskiej, z tych pierwsze w sanctuarium.

III. ICH CESARSKIE MOŚCIE i Najdostojniejsze Osoby Rodziny Cesarskiej przejść raczą z pokojów wewnętrznych do Cerkwi Dworskiej w porządku następującym:

IV. Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Hof-Furjerowie i Kamer-Furjerowie.

V. Mistrze Obrzędów i Wielki Mistrz Obrzędów.

VI. Kamerjunkrowie i Szambelani, po dwóch rzędem, młodsi poprzedzie.

VII. Urzędnicy Dworscy klassy drugiej, po dwóch rzędem, młodsi poprzedzie.

VIII. Marszałek Dworu, z laską.

IX. Urzędnicy Dworscy klassy pierwszej.

X. Wielki Marszałek Dworu, z laską.

XI. ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY CESARZ I NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA Wdowa ALEXANDRA FEDORÓWNA, mając za sobą Ministra Dworu Cesarskiego i Deżurnych: Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Majora z Orszaku i Fligiel Adjutanta.

XII. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz i Jej Wysokość Dostojna Narzeczona.

XIII. Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu Mikołaj Alexandrowicz.

XIV. Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Xiążęta Alexander i Włodzimierz Alexandrowicze.

XV. Ich Cesarskie Wysokoście, Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, Wielka Xiężna Alexandra Józefówna i Wielki Xiążę Mikołaj Konstantynowicz.

XVI. Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy i Wielka Xiężna Alexandra Piotrówna.

XVII. Ich Wielko-Xiążęce Wysokoście Xiążęta Wilhelm i Karol Badeńscy.

XVIII. Ich Cesarskie Wysokoście Xiążę Piotr Oldenburgski i Małżonka Jego.

XIX. Ich Wysokoście Xiążęta Mikołaj i Alexander Oldenburgscy.

XX. Za nimi, po dwie rzędem, starsze poprzedzie, Damy Stanu, Kamer-Frejliny, Ochmistrzynie Dworu, Frejliny ICH CESARSKICH MOŚCI i Ich Cesarskich Wysokości, i inne znakomite płci obojej Osoby.

XXI. Przy wejściu do Cerkwi, ICH CESARSKIE MOŚCIE spotkane będą przez Członków Najświętszego Synodu i inne znakomite Duchowieństwo, z Krzyżem i wodą święconą.

XXII. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczy wprowadzić Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza i Jej Wysokość Dostojną Narzeczoną na środek Cerkwi, a następnie stanąć na Swem miejscu, poczem rozpoczną się Zaręczyny według przepisanego obrządku.

XXIII. Przed Wrotami Carskiemi postawiony zostanie na miejscu wyniosłem pulpit, na którym położone zostaną Ewangelja Święta i Krzyż.

XXIV. Pierścienie zaręczynowe przyniesione zostaną zawczasu przez Mistrza Obrzędów i położone na Ołtarzu na tacach złotych, a w czasie stosownym wyniesione zostaną: dla Jego Cesarskiej Wysokości—przez Spowiednika JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, a dla Jej Wysokości—przez Kapelana Naczelnego Armji i Floty.

XXV. Przyjąwszy od wyż wspomnionych Osób pierścienie, Metropolita włoży takowe, po odpowiedniej modlitwie, na palce Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia i Prawowiernej Xiężniczki.

XXVI. Wówczas Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna, raczy zbliżyć się i przemienić Ich pierścienie.

XXVII. Podczas gdy się to dziać będzie, dadzą 51 wystrzałów z dział.

XXVIII. Podczas odprawiania Modlitw, oraz Modłów za Rodzinę Cesarską, zaintonowanem będzie: »O prawowiernym Wielkim Xięciu Michale Mikołajewiczu i Zaręczonej Jego Narzeczonej, Prawowiernej Wielkiej Xiężniczce.”

XXIX. Po ukończeniu obrzędu Kościelnego, Dostojni Zaręczeni raczą dziękować ICH CESARSKIM MOŚCIOM NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRZE FEDORÓWNIE

poczem wszystkie Najdostojniejsze Osoby zbliżą się i złożą powinszowania.

XXX. Wówczas Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, stanie obok Zaręczonej Sobie Narzeczonej.

XXXI. Z powodu dokonanych zaręczyn, odprawione zostanie przez Biskupów i inne Duchowieństwo Nabożeństwo dziękczynne z przyklęknieniem, a podczas Modlitwy przez Protodyakona o długie lata odśpiewanej, danem będzie 31 wystrzałów z dział.

XXXII. Po ukończeniu Nabożeństwa, Członkowie Najświętszego Synodu i inne znakomite Duchowieństwo, złożą powinszowania ICH CESARSKIM MOŚCIOM i Dostojnym Zaręczonym.

XXXIII. Następnie ICH CESARSKIE MOŚCIE wrócić raczą ze wszystkiemi Najdostojniejszemi Osobami do pokojów wewnętrznych w tymże, jak pierwej, porządku.

XXXIV. W dniu tym danym będzie w Wielkiej Sali Pałacu Peterhowskiego obiad dla osób płci obojej pierwszych trzech klass.

XXXV. Po zajęciu przez osoby nań zaproszone wyznaczonych im miejsc i po zawiadomieniu o tem ICH CESARSKICH MOŚCI przez Wielkiego Marszałka Dworu, nastąpi wyjście Najwyższe, poprzedzone przez Urzędników Dworskich.

XXXVI. Naprzeciw ICH CESARSKICH MOŚCI zajmą miejsca Członkowie Najświętszego Synodu i wyższe Duchowieństwo; po prawej stronie Rodziny Cesarskiej, Damy Stanu, Kamer-Frejliny, Ochmistrzynie Dworu i Frejliny, a naprzeciw nich Damy pierwszych trzech klass, według starszeństwa; po lewej zaś stronie ICH CESARSKICH MOŚCI, Członkowie Rady Państwa i inne osoby pierwszych trzech klass, według starszeństwa.

XXXVII. U stołu, za krzesłami NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, stać będą pierwsi Urzędnicy Dworu. Szambelani usługiwać będą ICH CESARSKIM MOŚCIOM, Członkom Rodziny Cesarskiej i innym Dostojnym Osobom.

XXXVIII. Podczas obiadu da się słyszeć muzyka wokalna i instrumentalna.

XXXIX. Przy wnoszeniu toastów dane będą wystrzały z dział:

1) Za zdrowie ICH CESARSKICH MOŚCI—51 wystrzałów.

2) Dostojnych zaręczonych— 31 wystrzałów.

3) Całego Domu Cesarskiego— 31 wystrzałów.

4) Ich Królewskich Wysokości: Panującego Wielkiego Xięcia i Owdowiałej Wielkiej Xiężny Badeńskich—31 wystrzałów.

5) Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych— 31 wystrzałów.

XL. Kubki podają: ICH CESARSKIM MOŚCIOM— Wielcy Podczaszowie, Wielkiemu Xięciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu i Członkom Rodziny Cesarskiej— znajdujący się przy Ich Wysokościach osobni Kawalerowie.

XLI. Po skończonym obiedzie, ICH CESARSKIE MOŚCIE wrócą, wraz z całą Najdostojniejszą Rodziną, do pokojów wewnętrznych w tymże, co pierwej, porządku.

XLII. Przez cały ten dzień bić będą po Kościołach w dzwony, a wieczorem stolica i miasto Peterhof będą uilluminowane.

JW. Radca Tajny *Sagtyński*, wyjechał do Petersburga.

W jakiejby to nie było gałęzi przemysłu, rękodzieł, sztuk pięknych, a tembardziej w rolnictwie, z pomyślnością którego tak ściśle złączony jest chów bydła i koni, miło jest zdybać cel już osiągniony, lub systematyczny rozwój w kierunku każdego przedsiębierstwa, zapowiadający zysk osobisty właściciela i wpływ na korzyść ogólną kraju. Do liczby wysoko podniesionego gospodarstwa wiejskiego, a wyłącznie do zaprowadzonego chowu bydła, pomięszanych ras Tyrolsko-Szwajcarskiej, i koni rassy krajowej z czysto Angielskiemi, śmiało zaliczyć można majątek położony w Guber: Augustowskiej wieś *Wasilewicze z przyległościami*, z drugim majątkiem w korzystnem położeniu, nad rzeką Niemnem, z ogromną ilością łąk, tak zwany Zacisze, Hrabiego Witolda *Wołłowicza*. Któż w kraju i za granicą nie zna dzielnych pogromców koni różnych nazw, odznaczających się na każdo-rocznych wyścigach w Warszawie, zrodzonych w stadzie Hr: *Wołłowicza?* ale potrzeba z blizka przypatrzeć się na miejscu, ile to właściciel łoży kosztu i starania na utrzymanie, wychowanie i prowadzenie swojego stada, i chociaż w całym majątku wszystkie budowle ekonomiczne, są murowane, lecz wyłącznie stajnie i stadnice są pięknej konstrukcji, a wtenczas można powiedzieć, że nic dziwnego, że tak dzielne konie wyradzają się i odbierają nagrody wyścigowe, które zebrane w ciągu ośmiu lat w rezydencji Wasilewicz, mają swój odrębny gabinet, jakby muzeum do przechowania zwycięzkich nagród tych czworonożnych bohaterów. Byłbym jednak przeciwny nagrodom przez Towarzystwo Wyścigowe naznaczanym w kielichach, szczególniej takiego rozmiaru, jaki stał się trofeem z wyścigów tegorocznych i własnością Hrabiego Witolda *Wołłowicza*. Jest to naczynie niebezpieczne w gościnnym domu zbyt gościnnego gospodarza;.... W dążności ulepszenia rassy swojego stada, Hr: *Wołłowicz* zwycięża wszelkie przeszkody, i niemożność zastępuje kosztowną zapobieżliwością; ledwie dowiedział się z pism publicznych, że słynny ogier *Perceval*, którego wizerunki i pochodzenie przeszły do wszystkich amatorów znakomitości konnych w całej Europie, znajduje się w Prusach; bez względu na ogromny koszt i odległość miejsca, Hr: *Wołłowicz* posłał pięć klacz najpiękniejszych swojego stada do odchowania z tym pięknym i tyle słynnym stadnikiem, a mianowicie: 1) *How do you do Mylady*, po ogierze *Fingal*, z klaczy *Wisła;* 2) *Wisłę*, po ogierze *Zany* i *Tramp more;* 3) *Lolę Montez*, po *Skomand* i *Laurze;* 4) *Princess Therese*, po ogierze *Cacus* i *Adalgisie;* 5) J. *Deborę*, po ogierze *Rioter* i klaczy *Debora;* i te po trzech miesięcznej podróży, wróciły do rodzinnego gniazda, z nadzieją dla przedsiębierczego Właściciela mieć potomków po cudnie pięknym *Percevalu*. *Perceval*, urodzony jest w Basedow u Hr: *Hahna*, po *Grej Mousie* i klaczy *Langolee*. Kończę moje wspomnienie o Wasilewiczach i wielu innych domach Augustowskiej okolicy, a wszystkich równie uprzejmych i gościnnych, a wyłącznie o Swiacku Hr: Michała *Wołłowicza*, i Biało-Bło-

tach Prezesa *Sobolewskiego*, mających też piękne konie i staropolski chleb, sól; warte wzmianki wzorowe gospodarstwo i uprzejmość szlachecka Obywatela *Górskiego* naszym rodzinnym słowem: »Szczęść wam BOŻE poczciwi ludzie, wasza uprzejmość i staranne gospodarstwo, długo zostaną w mojej pamięci; chwile spędzone w waszych domach, w waszym i waszych wykształconych rodzinach towarzystwie, mogłyby być zapomniane tylko w sercu obojętnem na pomyślność kraju i tradycyjną gościnność.”— Obywatel Gubernji Wołyńskiej, *J. S.*

Oprócz prac Artysty naszego *Kossaka*, znajdują się także na wystawie Sztuk pięknych w Paryżu roboty i innych naszych współziomków, równie godne wspomnienia, równie odznaczające się talentem. Streszczamy więc w kilku słowach podaną o nich wiadomość. Widok morski *Kwiatkowskiego*, jest nowym dowodem pracowitości, sumienności i wytworu tego artysty. Minjatura młodego człowieka tegoż Artysty jest również delikatną, wykwintną i starannie wykończoną pracą. Co do P. *Kaplińskiego*, temu wszyscy przyznają znakomite zdolności. Wszyscy mu piękną rokują przyszłość. Pobyt we Włoszech byłby bardzo pożądany dla dojrzałości talentu tego młodego artysty. Pomiędzy rycinami jest, *Jana Zamoyskiego* przez *Oleszczyńskiego;* rzecz nie nowa i znana ale sumiennie obrobiona. Litografia w Monachium wykonana, z obrazu Artysty naszego Pana *Lessera* z Warszawy, tyle ma zasługi, że nieznającym oryginału ziomkom dała o nim niejakie wyobrażenie.

Nr 29ty *Tygodnika Lekarskiego,* wyszedł z druku i zawiera artykuły PP. *Minkiewicza, Smitha, A. Przystańskiego* i *Mrozowskego;* oraz wiadomość o nowych dziełach lekarskich, nadeszłych z zagranicy do xięgarni P. Henryka *Natansona,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Po zwiedzeniu miejsca, w które w czasie ostatniej burzy w Warszawie uderzył piorun, to jest domu XX. Dominikanów przy ulicy Starej N° 1878, dostrzegliśmy osmalone drzewo zupełnie takie jak bywa po przygaszonym ogniu. Pokazało się więc, że piorun przed wyjściem zatlił kilka krokwi pod dachem, lecz te dzięki przytomności XX. Dominikanów, przybyłych w to miejsce na odgłos uderzenia piorunu, ochronione zostały od ognia; i cała szkoda ograniczyła się na posmoleniu habitów Braci Dominikańskich, niosących tak dzielny w samym zawiązku niebezpieczeństwa ratunek.

Pan J. Z. z Siedlec, nadesłał nam projekt żniwiarki ręcznej, bez pomocy koni. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór takowego, złożemy go na ręce W. Stan: *Lilpopa,* jako najpraktyczniejszego w tym względzie znawcy, zapewniając Pana Z., że jeżeli jakakolwiek myśl użyteczna w tym projekcie przebija, P. *Lilpop,* nie omieszka korzystać z takowej i z całą sumiennością odda sprawiedliwość wynalazcy.

Roboty około budowli mającej się wznieść na placu zakupionym przez W. Sta: *Lessera,* tutejszego Bankiera, a położonym pomiędzy Aleją Ujazdowską i ulicą Wiejską, to jest w miejscu gdzie istniał ogród należący do wiejskiej kawy, postępują z wielką szybkością. Z wyniesionych po nad ziemię murów, można wnioskować o obszerności tego gmachu, który w roku przyszłym już przyozdobi Alee, co raz bardziej się zaludniające. Za przykładem Właściciela owego ogrodu, poszło wielu innych, i dla tego na wielu parkanach ogradzających tak ogrody jak puste place, czytać można doniesienia: »Place do sprzedania.”

Nie tylko ułatwienie paszportów wyjazdu za granicę jest powodem znacznego zmniejszenia liczby osób odwiedzających Drusgieniki, ale odkrycie nowego źródła w Stanie IIIcim Pow: Trockiego we wsi Kościelnej Birsztany, wielce się ku temu przyczyniło. Natura i skład wód solnych Birsztańskich, jest ta sama co Drusgienickich, a położenie źródła bardzo różniące się, bowiem w Drusgienikach Niemen na wiosnę i jesień zalewa źródło, a w Birsztanach wyniosłość brzegu Niemna i odległość źródła od rzeki, zabezpieczają to źródłowe zalanie; a przytem Birsztany bogatsze w pozycję; 72 familji bawi w tym roku w Birsztanach; jest tu wanien 30, porządna restauracja, sala resursowa i muzyka z Suwałk, i śmiało wróżyć można Birsztanom świetnej przyszłości, gdy dodamy, że źródło wydaje na minutę garncy 16, i z łatwością 400 wanien dziennie napełni za pomocą maszyny przy której pracuje ludzi 10. Jest tam w tym roku sześciu Lekarzy z Wilna.

Tak zwane sery *Ronikierowskie,* od imienia Właściciela Korytnicy, JW. Hr: *Ronikiera,* usuwają z wolna ze stołów tutejszych już holendrów, już szwajcarów i t. d., a odznaczając się i ceną przystępną i doskonałością, prędki znajdują pokup i rozpowszechnienie. Z tego powodu znowu świeży nadesłano transport, w który się zaopatrzył handel Pana *Krupeckiego* pod *Kopernikiem.*

Znany oddawna z nadzwyczaj rozmaitego wyboru towarów magazyn galanteryjny pod firmą N. S. *Brünera* i spółki, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, posiadający wyroby z najcelniejszych fabryk zagranicznych, wkrótce zaopatrzony będzie w nowe towary odznaczające się równie gustem jak i ozdobą, po które jeden ze wspólników tego domu wyjechał do Anglji, Francji i Włoch, w celu zwiedzenia najznaczniejszych fabryk i wybrania na miejscu piękniejszych przedmiotów.

Podaliśmy iż Doktor *Kalinka* wrócił do Częstochowy z Ciechocinka. Lecz zaszła tu pomyłka ze strony naszego Korrespondenta, którą prostujemy, nadmieniając, iż Dr *Kalinka* bawił w Busku nie w Ciechocinku.

Ś. p. Władysław *Leśniewski*, Radca Dworu, Sędzia Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA klassy IIIej, i Znaku nieskazitelnej służby za lat XX, wczoraj przeniósł się do wieczności. Nieutulona w żalu Żona, wraz z dwoma Córkami, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

W dniu 21 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Piotr *Korytowski*, Pocztalter Stacji Mińsk, w wieku lat 52, zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro, z Kościoła XX. Franciszkanów, o godz: 6ej po południu na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo we Wtorek, o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. Reformatów odbyć się mające.

Walerja z Gołaskich *Kowalska*, Właścicielka dóbr w Guberaji Lubelskiej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

JW. Hr: Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: Warszawskiej, wrócił z zagranicy.

C. K. Urząd Obwodowy w m. Brodach, zawiadamia, iż tamże, począwszy od dnia 26go Sierpnia aż do włącznie 4go Września 1857 r., jarmak na wełnę odbędzie się. Na czas jarmarku dozwala się używalność placu zamkowego, stykającego się z wagą miejską, a jeżeli ten napełnionym zostanie, najbliższej do tegoż prowadzącej ulicy na skład wełny. W miarę miejsca, przechowaną zostanie wełna w magazynach wagi miejskiej, a jeżeli tam miejsca nie będzie, pod gołem niebem, zawsze jednak pod dozorem należytym. Wszakże ci, którzy wełnę swoją przed przybyciem takowej, Komissji Jarmarkowej zameldują, miejsca swe w magazynach przed wełną chociaż pierwej na jarmark przybyłą, lecz później zameldowaną, otrzymają. Przy zameldowaniu obowiązaną jest strona podać imię i nazwisko swe, gatunek i miejsce produkcji wełny, tudzież liczbę worków. Za skład wełny w magazynach wagi miejskiej i pod gołem niebem, żadna opłata nie uiszcza się. Producenci obowiązani są jednak w trzech dniach po jarmarku wełnę swoją uprzątnąć z miejsca otwartego. W magazynach wagi miejskiej może takowa dłużej pozostać, lecz w takim razie pobieraną będzie należytość, taryffą przepisana po 1 krajcarze mon: konw: za centnar co 24 godzin. Pozostawionem jest Kupcom wełnę swoją jeszcze na d. 22 Sierpnia składać i od Komissji Jarmarkowej zamówione miejsca żądać, wszelako wełna przed rozpoczęciem jarmarku ani pokazywaną, ani też sprzedawaną być nie może. Przy składaniu w Magazynach wagi miejskiej i na wolnych placach wełna się odważa i wydaje się na żądanie cedułą wagowa. Przy składaniu w magazynach prywatnych wełna odważa się tylko na wyraźne żądanie stron. Komissja Jarmarkowa zajmuje się także Policją Jarmarkową i składa się z jednego Urzędnika politycznego, z jednego Członka wydziału miejskiego i Kupca należącego do Zgromadzenia Kupców. Co do udzielenia wiadomości o magazynach niezajętych, tragarzach i t. d., strony mają się do Komissji Jarmarkowej udawać. Komissja Jarmarkowa udziela chętnie wszelkie objaśnienia żądane, i w ogóle przy każdej okazji, stronom udziela możebne ułatwienia. Strony zaś obowiązane są do wszystkich rozporządzeń Komissji Jarmarkowej zastosować się.— Brody d. 30 Czerwca 1857 r.

Licząc na P. *Bilsego*, Dyrektora Orkiestry Lignickiej, że i on także przyłoży swą dłoń do organów, mających się budować w Kościele Mokotowskim, nie zawiedliśmy się wcale w oczekiwaniach. Jakoż onegdaj, Deputacja złożona z Zastępcy Prezydującego w Komitecie budowy Kościoła w Mokotowie, JW. JX. Dziekana *Naruszewicza*, oraz Członków Komitetu WW. Tomasza *Głogowskiego*, i Jgnacego *Esmanowskiego*, udała się wspólnie z Redaktorem *Kurjera Warszawskiego*, do tegoż P. *Bilsego*, a oświadczywszy mu cel swego przybycia, to jest zagranie przez orkiestrę jego w którymkolwiek dniu na dochód organów, znalazła go nader chętnym i pełnym gotowości do zadosyć uczynienia tej prośbie. Rozumie się, że każdy z obecnych pojmował, iż wymaganie tego po P. *Bilsem*, zakrawa nieco na nadużycie jego uprzejmości, zwłaszcza gdy tenże przez czas pobytu swego w Warszawie, tylekroć razy, nieomieszkał przyczynić się do pomnożenia funduszów dla biednych już to na korzyść sierot Warszawskiego Tow: Dobr:, już Gminy Ewangelickiej, już wreszcie podupadłych Artystów, a obecnie na organy w Kościele Mokotowskim. Ale możemy zapewnić, że podobne wymaganie jest już ostatniem, zwłaszcza gdy P. *Bilse*, wkrótce, to jest 2 Września ostatni już raz grać będzie w Dolinie Szwajcarskiej. Co zaś do koncertu na rzecz organów, ten odbędzie się w ciągu tego tygodnia, to jest w Piątek d. 28 b.m., w miejscu jak zwykle, czyli w *Dolinie* i o zwykłej godzinie. Na koncercie tym P. *Bilse*, między innemi dziełami muzykalnemi, wykona także Symfonję C moll Nr 5 L. *Bethovena;* i dla tego wejście dnia tego na przedstawienie, naznacza się po kop: 30 (złp. 2). Piękna to będzie pamiątka po P. *Bilsem*, przykładającym się z taką skwapliwością do przyozdobienia przybytku BOŻEGO w grodzie, gdzie tyle zdołał sobie zjednać zasłużonego współczucia. Nie potrzebujemy tu odwoływać się do Publiczności, gdyż łączyć zabawę ze szlachetnym celem, oddawna jest to jej cnotą. Idzie nam tylko o pogodę, która właśnie dla tego iż zawiodła nas w dniu takiegoż koncertu danego w *Nowej Arkadji*, przez P. Miskę *Farkasza*, powinnaby nam to wynagrodzić w Piątek. Jeżeli się to powiedzie, jeszcze więc w ciągu r. b. będziemy mogli donieść Czytelnikom naszym, iż Komitet pomieniony, przystąpił do budowy organów, które bodajby jak najprędzej w nowych murach Kościoła Mokotowskiego, zabrzmiały!

Wczoraj po raz pierwszy *Hotel Europejski*, gazem oświetlony został. Wszystkich płomieni zapalanych odtąd codziennie, w tym obszernym gmachu, jest 90. Mieszczą się one: przed głównem wejściem, na korytarzach, w suterenach, kuchni, izbach służby miejscowej, etc. Tem oświetleniem uzupełniły się liczne dogodności które dom ten zajezdny, dla Gości swoich przedstawia.

P. Franciszek *Ciaffei* przez lat kilka Artysta Opery Włoskiej w Warszawie, przed kilku dniami opuścił nasze miasto, udając się do Włoch.

(Art: nad:) Dnia 15 b. m. w Kościele XX. Kapucynów, odbył się ślub Wgo Mikołaja *Zawadzkiego*, Właściciela Apteki w Suwałkach; z Wną Aloizą *Bayer*, Córką Naczelnika w Banku Polskim, Adama i Adelajdy z Guskich Małżonków *Bayer*. Grono Familji i Przyjaciół, odprowadziło Nowożeńców z Kościoła do domu Rodziców Panny Młodej, gdzie składano szczere życzenia i obchodzono uroczyście obrzęd weselny. Jeden z obecnych, przy toaście za zdrowie Państwa Młodych, zaimprowizował wiersz, który tu powtarzam:

Szczęść Wam BOŻE! zacna Paro!
Niech się Wam uśmiecha świat!
A z spełnioną uczuć czarą,
Niech pociechy, kwitnie kwiat!
Jeśli kiedyś w Wnuków gronie,
Chwil młodości goniąc cień,
Zamarzycie przy ich łonie,
Wspominajcie ślubny dzień.—*Ludwik G.*—

W dniu onegdajszym z rana, wewnątrz possessji N° 969 przy ulicy Granicznej, dostrzeżono mężczyznę z nazwiska i imienia niewiadomego, lat około 37 mieć mogącego, z odzieży na wyrobnika wyglądającego, w stanie tak osłabionym, iż po odwiezieniu go do Szpitala Dzieciątka JEZUS, życie zakończył.

W tymże dniu, w szopie zniszczonej, należącej do possessji N° 1501/2, dostrzeżono ciało Fryderyka *Federlayn*, wyrobnika ciesielskiego, lat około 50 liczącego, którego przyczyna śmierci niewiadoma.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 24; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 42, wartość kuponu rs. 1 kop: 57⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 10; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 20; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 20; wartość kuponu rs. 1 kop: 80⁵/₉.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyrekcją P. *Bilse* z *Lignicy*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Panna *Frejtag* po powrocie z zagranicy, wystąpiła w Balecie *Esmeralda* i przedstawiła główną rolę. Publiczność przyjęła naszą utalentowaną Artystkę hucznemi oklaskami. Żałujemy serdecznie, że nadwichnięcie nogi, jakiego Panna *Frejtag* doznała w akcie 1szym, nie dozwoliło jej wykonać nowego *Pas de deux*, z któregobyśmy mogli osądzić, o ile jej podróż do Paryża, wpłynęła na rozwój jej pięknego talentu. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Frejtag* 6-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć, *Popiel* 2-kroć, i *Puchalski*.

Dziś w ogrodzie P. *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, od godziny 4tej z południa, wielka orkiestra grać będzie.

Listy handlowe z Londynu, z dnia 17 b. m. donoszą: Zeszły tydzień był niepomyślny dla zbiorów. Mieliśmy bowiem częste nawałnice, które onych postęp wstrzymywały, wyrządzając niemałe szkody w polu, ztąd też lepszy ton targu Piątkowego, który był o 1 do 2 szel: za kwarter droższy.

Dziś w ogrodzie Braci *Hoserów*, przy ulicy Jerozolimskiej, naprzeciw dworca Kolei Żelaznej, otwarcie wystawy kwiatowej.

Dziś w Ogrodzie Wiejskim (Pani Dominikowej *Martin*), grać będzie muzyka pułku Lejb-Ułanów, Imienia N. PANA, od godz: 5tej po południu.

Afryka. — Do Marsylji nadeszły listy z Tunis, datowane 13go Sierpnia. Derwisz jakiś znowu obwinił tam na publicznym placu żyda o świętokradztwo, zkąd powstało zaburzenie. Kilka osób straciło przytem życie, Chrześcjanie byli w niebezpieczeństwie, a Konsulat Angielski znieważony został. Władze Tunetańskie przedsięwzięły wprawdzie środki zaradcze przeciw zaburzeniu, ale dość niedołężnie. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 18go Sierpnia.* — Rodzina Królewska siadła wczoraj na yacht *Wiktorja i Albert*, celem przedsięwzięcia dłuższej wycieczki morskiej w kierunku Cherbourga. Być może nawet, że dostojni podróżni wysiądą na jednej z wysp Kanału, w każdym razie jednak, skoro pogoda posłuży, nie wrócą wcześniej do Osborne jak jutro wieczorem. Trzy okręty eskortują w tej podróży yacht Królewski.— Królowa *Niderlandzka* wczoraj po południu odpłynęła z Woolwich. — Akcje telegrafu trans-atlantyckiego, po zerwaniu drutu i powrotu eskadry zakładającej takowy, znacznie spadły w cenie. — Wczoraj ogłoszono tu rapport Komissji Królewskiej, dotyczący kupna stopni Oficerskich w armji. Większość Komissji jest za utrzymaniem dotychczasowego systematu, czasowo przynajmniej, z ograniczeniem kupna stopni do Majora włącznie. Od Podpułkownika zaś począwszy, nominacje mają zależeć od Główno-dowodzącego.— Izba Niższa rotrząsała wczoraj w dalszym ciągu bil o rozwodach. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 18 Sierpnia.* — *Monitor* ogłasza raport, który stosownie do statutów domów sierot, Następcy tronu, corocznie o tej instytucji w dniu 15 b. m. składany być winien. Zakład ten, otwarty w d. 1 Stycznia 1857 r., miał wówczas 57 sierot, a dziś utrzymuje ich 150. Na każdą sierotę wyznaczoną jest kwota 200 fr. — Cesarz nietylko dla Kościołów, ale i dla muzeów 35u departamentów, przesłał dzieła sztuki, dla upamiętnienia 15 Sierpnia. — Jeden z dzienników prowincjonalnych donosi, iż deportowani w Cayenne, otrzymali zawiadomienie, iż wkrótce przewiezieni zostaną do Brest. Zdaje się, że krok ten wywołany jest szerzącemi się w Cayenne chorobami zaraźliwemi, i planami Rządu założenia kolonji karnej w Nowej Kaledonji.— Dziś, jak telegrafują z Cherbourga, widziano tam przepływający yacht Królowej *Wiktorji* i salutowano go z baterji miejscowych. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 21 Sierp:.*— Król ozdobić raczył, między innymi, następnych Oficerów i Urzędników Cesarsko-Rossyjskich: Orderem Orła Czarnego: Jenerał-Adjutanta, Jenerała jazdy Hr: *Apraxin;* Wielkiego Marszałka Dworu Hr: *Szuwałow;* Orderem Orła Czerwonego kla: 1ej, Wielkiego Mistrza Dworu, Hra: *Wielhorskiego;* gwiazdą do Orderu Orła Czerwonego kl: 2ej, Szambelana *Swistunow;* Orderem Orła Czerwonego kla: 2ej, z gwiazdą brylantową, Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Majora Hr: *Adlerberga 2go.* J. K. Mość, pozwolił także na przyjęcie i noszenie, udzielonych przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Rossyjskiego, Orderu Orła Białego, Ministrowi handlu, rzemiosł i robot publicznych, *von der Heydt*, i Śgo Stanisława 1ej kl:, Jlnemu Dyrektorowi budownictwa, *Mellin.* (St: An:).

Niemcy. *Frankfurt n. M., 19go Sierp:.* — W tych dniach rozesłany będzie program kongresu dobroczynności, odbyć się tu mającego w d. 14m Września, tym osobom krajowym i zagranicznym, które zapowiedziały swój udział w jego obradach. (St: An:).

Szwecja. *Sztokholm 14 Sierpnia.* — Ostatnie wiadomości z wód Sårö, o zdrowiu Króla, są bardzo niepokojące. (N. P. Z.).

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie, jak to wiecie,
Zawsze liczbą są na świecie.
U *pierwszego* i *trzeciego*,
Próżno szukałbyś *wszystkiego*,
Bo te *wszystkie*, mówiąc szczerze,
Nie posiada każde zwierze.
(Zeszła Szarada *Ananas*).

Rozmaitości. — W Cricklewood w Anglji, wśród wielkiego upału w dniu 3cim b. m., po którym nastąpiła zaraz burza, spadła z obłoków bryła lodu skrystalizowana, która po znalezieniu jej na łące, ważyła jeszcze 25 funtów. Podobne zdarzenia lubo są rzadkie, pojawiają się niekiedy; największą bryłę lodu gradowego jaka kiedy spadła, znaleziono we Francji w r. 1510, która ważyć miała sto funtów, jeśli świadectwu *Mezeraya* wierzyć można.— Niejaki Jan *Kraczmer*, spekulant z Gradcu, zbiegły ztamtąd i ścigany listami gończemi, za podstępne bankructwo na summę blizko 300,000 zł: reń:, schwytanym został w Czechach. Ponieważ wszyscy tego rodzaju oszuści uciekają zwykle na kolejach żelaznych, przeto *Kraczmer* sądził, że bezpieczniej jeździć teraz wozem. Jechał też wozem, na którym był rzepak, niby jako handlarz zboża. Znaleziono przy nim znaczne pieniądze i kosztowności.— Niedawno założył się w Dreznie pewien Oficer z pewnym Anglikiem o 500 fun: szt:, że równocześnie z pociągiem kolei żelaznej odbędzie drogę z Drezna do Pirna konno, i to od rogatki Pirnawskiej w Dreznie, bitym gościńcem, do pomienionego miasteczka. Gdyby nie przypadek, byłby Oficer niezawodnie wygrał zakład, lecz w drodze koń się uląkł, i nie mógł rychło wejść napowrót w dawny trop biegu. Mimo to, różnica była tylko o parę minut. — Z Neogrodu piszą: We wsi B., w tamtejszym Komitacie, której mieszkańcy uchodzą powszechnie za złodziejów, chłop pewien ukradł ul z pasieki Proboszcza. Była to rzecz niesłychana nawet w B. Zajęto się gorliwie wyszukaniem sprawcy, a doszedłszy go, jeden z gromady, postawił przed nią winnego, i w te do niego rzekł słowa: »Ty nędzny łotrze! okradłeś twego Proboszcza! Gdybyś był mnie lub którego innego z nas okradł, toby nic nie znaczyło, owszem dowiodłoby to, że masz odwagę, gdyż wiadomo dobrze, że skorobyś mi ukradł jednę owcę, jabym ci za to ukradł dwie. Ale wiedziałeś okradając Proboszcza, że on cię nawzajem okraść nie może. A więc jesteś nikczemnym złodziejem, i dla tego oddaję cię Urzędowi."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baranowski And: Profesor z Petersburga nr 625; Ciechomscy Woje: Ob: z Brzozowa, i Wikt: Oby: z Gzowa nr 584; Godlewski Wikt: Ob: z Kamionny nr 625; Łochtin Miko: Stud: Uniwers: z Petersburga nr 413; Płonczyński Ign: Ob: z Wykna nr 482; Tymowski Ign: Ob: z Mąkolic nr 634; Wojciechowski Ases: Kol: z Kaukazu.

Wyjechali: Bobrowski Ign: Oby: do Piask; Krasicki Witold Hr. do Uściługa; Łętowski Józ: Ob: do Siedlec; Mikulski Ob: do Grodna. — Bardzki Felix Ob: do Glinnik; Mikulski Urban Ob: do Kurowa; Pląskowski Kaje: Ob: do Czarnego; Siestrzeńcewicz Stan: Ob: do Brześcia Lit.; Zabierzewski Onufry Ob: do Popowa. — Dwernicki Jan Oby: do Cyganówki; Moniuszko Stan: Arty: Muzy: do Wilna; X. Wiśniewski Stan: Pleban do Słupia.— Domańscy Aureli i Włod: Ob: do Łęczycy; Ordęga Jan Oby: do Żelechowa; Szydłowski Wła: Marsz: Szlachty do Gub: Podolskiej; Szpakowski Józ: Lekarz do Gub: Mińskiej. — Adamowicz Ant: dym: Pułko: do Gub: Wołyńskiej; Czetwertyński Lud: Xżę do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Gruszecki Grzeg: Oby: z Konstantynopola nr 556; Lecocq Marja Kwiaciarka z Paryża nr 584; Pohorecki Konst: Fryzjer z Paryża nr 614; Skwarców Piotr Oby: z Paryża nr 413; Sakowicz Kazimiera Zakonnica Klasztoru Śgo Ducha z Krakowa nr 66; Wunder Jan Student Filozofji z Wrocławia.

Wyjechali koleją żelazną: Górski Kar: Ob: do Paryża; Górecki Tom: Kup:, i Kożuszek Adolf Arty: Śpiewu do Krakowa.— Deskur Xawera Ob: do Ostendy; X. Jaszczołt Fran: Prof: Seminarjum w Mińsku, do Częstochowy; Knauer Jan Art: Muz:, i Lanci Fran: Budown: do Krakowa; Rozmanith Stan: Kup: do Berlina.— Bogatko Jan Radca Dworu, Policmajster M. Warszawy, do Częstochowy; Heurteux Alex: Restaurator do Krakowa: Krauschar Her: Ajent Banku Polskiego do Berlina.— Buroves Filip Ob: do Wasingtonu; Tock Adolf i Tock Teod: Kup: do Paryża. — Garvie Piotr fabry: wyrobów lnianych do Londynu; Mierosławska Tekla Emerytka do Krakowa; Powało-Szwejkowski Porucz: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Są różne **Naczynia** nowe Stolarskie do zbycia, ze suchego drzewa zrobione. Wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej Nr 1,530.

Sześćset sztuk DESEK zupełnie suchych, mających od 12u do 16u cali szerokości, $1\frac{1}{2}$ cala grubości, 9 łokci długości, do sprzedania hurtem lub na sztuki. Bliższa wiadomość w Kantorze Kommissowo-Przemysłowym pod firmą R. Orłowski et Com. przy ulicy Długiej Nr 551. Obejrzeć zaś można na Pradze u Grzegorzewskiego właściciela domu, gdzie są na składzie.

Pod Nr 1249, przy ul: Nowy-Świat, w Zakładzie haftów P. Krzywickiej, jest ORNAT, haftowany na złotej lamie, Poduszki, Alby, i inne Aparata Kościelne.—Tamże przyjmują się Hafty białe, znaczenie Bielizny, i pikowanie Kołder najświeższemi deseniami.


W mieście Skierniewicach tuż przy Kolei Żelaznej, jest do sprzedania DOM masyw murowany, pod Nr 27, z ogrodem do tegoż należącym. Także w rynku Miasta jest do odstąpienia Handel korzenny i winny z mieszkaniem i wszystkiemi utensyliami do tego Handlu należącymi. W Handlu tym znajduje się Billard masyw palisandrowy, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość na miejscu.

Guano prawdziwe Peruwjańskie z domu PP. Ant: Gibbs et Sons w Londynie, jest do nabycia w domu handlowym Sa: Ant: Fraenkel, bądź za gotówkę, bądź na raty w sposób rozpłat za pośrednictwem Banku Polskiego. Bliższe informacye powziąść można w Kantorze tegoż domu handlowego Sam: Ant: Fraenkel pod Nr 602 przy ulicy Bielańskiej.


W mieście Częstochowie jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** murowany parterowy, obok tamtejszego Kościoła Parafialnego, przy ulicy Krakowskiej położony, i różne Grunta niegdyś do małżonków Mincer należące. Wiadomość powziąść można u Wgo Budrewicza Rejenta Okręgu Częstochowskiego, oraz w Warszawie u właścicielki domu Nr 1425 przy ulicy Zielnej.

Proszku perskiego, świeży transport (ostatniego zbioru) nadszedł do Składu Nasion Dra F. Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, i sprzedaje się (w pęcherzu) funt po 75 kop. pół funta po 40 kop., ćwierć funta po kop. $22\frac{1}{2}$.— Biorącym pięć funtów razem, odstępuje się 10%, zaś przy 10ciu funtach 15% rabatu. — Tamże dostać można **Worków Węgierskich** bez szwu i innych; oraz **Cukru** w głowach i w mączce po cenie zniżonej.

MŁODZIENIEC wieku lat 20, który już lat dwa w Mieście Gubernialnem był Subiektem w Handlu win i korzeni, pragnie tegoż obowiązku tu w Warszawie. — Ktoby więc z PP. Kupców życzył sobie Subiekta, raczy się zgłosić pod Nr 279 przy ulicy Freta, do Magazynu Strojów Damskich, ile że to Młodzieniec pracowity, dobrego prowadzenia się, a nadto posiada dokładnie język Niemiecki należycie ukształcony.

Jest potrzebny do Hotelu na **Szwajcara** człowiek dobrej konduity, znający ten obowiązek, posiadający język Francuzki lub Niemiecki i mogący złożyć kaucję. Wiadomość w Hotelu Krakowskim u właściciela.


Nadzwyczajnej wielkości **Holeander** kwitnący, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania pod Nr 486 przy ulicy Miodowej, w Sklepie Rękawicznika J. Schneider.


ŚLEDZI najwyborniejszych Hollenderskich (Neue Holländische Jäger Matias Heeringe), w całych, pół i ćwierć baryłkach; oraz **Porteru** i **Piwa Angielskiego**, w całych i pół butelkach oryginalnego, z Browaru Barklaj Perkins et C° w Londynie, otrzymał znaczny transport, Handel Win i Korzeni Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej, Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie. — Tenże Handel zaopatrzony jest zawsze świeżemi transportami **Cytryn** Gardejskich i Messyneńskich, na Skrzynki i kopy.

Wydany został P. Wolfowicz przez pomyłkę, zamiast 1/2 LOSU bezpłatnego do 2ej klassy, 1/2 Losu renowacyjnego Nr 14,245. Uprasza się więc P. Wolfowicz, o zgłoszenie się do Kantoru Loterji P. Behrends, dla wymiany na los właściwy bezpłatny. Wygrana bowiem jaka na Nr 14,245 paść może, tylko prawemu graczowi zapisanemu w Kontrolli, wypłaconą będzie.

Podpisany Majster Krawiecki, wyjechał z Warszawy, aby zwiedzić Lublin, Łęczną, Jędrzejów. Wiezie on z sobą zapas wszelkich najmodniej wykończonych **Ubiorów Męzkich**, jako to: Tużurki, Fraki, Raglanki, Paletoty, Kamizelki, Spodnie i t. d., oraz wszelkie Ubiorki Dziecinne.— Barycki.


W dobrach Szczawin Kościelny, w Pow: Gostyńskim położonych, wiorst 7 od stacji pocztowej Gombin, a 3 wiorst od m. Kutna, jest do sprzedania za przystępną cenę ogółowo lub częściowo, **Oranżerja** złożona przeszło z 2ch tysięcy doniczek Kwiatowych, między któremi jest kilkanaście Drzew dużych Pomarańczowych i Cytrynowych, a kilkadziesiąt pomniejszych. Bliższa wiadomość na miejscu u Ogrodnika.

W stolicy Kurlandji, w bliskości miasta, jest do sprzedania z wolnej ręki Fabryka **Mydła i Świec**, massyw murowana, z wszelkiemi przynależytościami, wraz z Domem mieszkalnym, gruntem i zabudowaniami gospodarskiemi. Bliższą wiadomość powziąść można u P. Jana-Wilhelma Diehl, przy ulicy Nowolipie Nr 2445 w Warszawie.

Nowo otworzona **Pracownia** Robót Damskich, to jest: Sukien, Okryć, Mantyl, za cenę mierną, pod Nr 127, w domu P. Patlewicza, przy placu Podwal, wchodząc na Piekarską ulicę w drugiem domu, po lewej stronie na 3m piętrze, drugie drzwi, od frontu.

Ktoby sobie życzył mieć za **Rządcę domu**, lub Pisarza, utrzymującego Buchhalterję, który przybył z prowincji do Warszawy na stałe pomieszkanie, i który posiada zaletne świadectwa i przyzwoitą edukację, dla lepszego powierzenia złożyć może kaucję rs. 300. Wiadomość powziąźć można w domu Tokarskiego, przy ulicy Chmielnej, u Właściciela possessji Nr 1556.


Skopów 70 Sztuk, dobrze zapaszonych, każdego czasu do sprzedania; znajdują się we wsi Chodakowie, o 1/4 mili od miasta Sochaczewa. Wiadomość tamże.

ADMINISTRACJA DÓBR i FABRYK
Borkowiecko-Niekłańskich,
JW. Cezar'go Hrabiego Plater dziedzicznych, w Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Szydłowieckim położonych.

Podaje do wiadomości, iż w Fabryce Machin i Narzędzi Rolniczych, we wsi Niekłaniu na trakcie bitym od Szydłowca do Końskich położonej, wyrabia tak jak i w latach zeszłych wszelkie **Machiny** i **Narzędzia** do uprawy ziemi służące i takowe sprzedaje po cenach znacznie obniżonych, a mianowicie, między innemi:

1. za Pługi Dombaśla i Amerykań:, na miejscu od rs. 6 do 10.
2. za Pług dito przegonowy ditto „ rs. 15
3. za Drapacz o 17u pazurach z regulatorem i cepigami . . . . „ rs. 8
4. za Drapacz o 11u pazurach . . . . . „ rs. 6 ko: 50
5. za Nóż do krajania nowin . . . . . „ rs. 6 „ 35
6. za Obsypnik *v.* Radełko Sängera rs. 4 ko: 50, i rs. 4 „ 75
7. za Pielnik do buraków . . . . rs. 7
8. za Młocarnią Amerykańską dwukonną przenośną z menażem dolnym i młynkiem . rs. 250
9. za Młocarnię Amerykańską ręczną na której 6u ludzi dziennie kop 6 zboża wymłócą . rs. 85
10. za Młynki i Wialnie do czyszczenia i śrótowania zboża . . . . . . od rs. 30 do rs. 45
11. za Sieczkarnią dużą o 2ch kosach . „ rs. 45
12. ditto średnią o 2ch kosach . „ rs. 30
13. ditto małą o 1ej kosie . . „ rs. 25
14. za Osie do Wozów, Bryk, i Pojazdów, żelazne toczone od rs. 25, do rs. 45 za garnitur czyli zac jeden.

Oprócz tych machin i narzędzi, wyrabiają się Galerje, Kraty, Schody lane, Drzwiczki do pieców, Szyberki, Kuchnie angielskie i t. p. Wyroby. Dla większej dogodności kupujących, oddawane są Wyroby na Składy: w Radomiu, Kielcach i Jędrzejowie, gdzie i wszelkie Obstalunki przyjmowane będą; chcący zaś mieć bezpośrednio stosunki z Fabryką, raczą adresować do Administratora Dóbr i Fabryk przez Szydłowiec w Niekłaniu; za dokładne i spieszne wykonanie Obstalunków Administracja zaręcza. — w Niekłaniu dnia 10 Sierpnia 1857 r. — Leon *Plużański,* Administrator.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 3, (podnosi się).

TEATR WIELKI. Dziś, *Marta.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Trzy wizyty.— Opieka Wojskowa.*— Jutro, *Pamiętniki Szatana.*

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 11 (23) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*